

Sygn. akt I ACa 1402/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik (spr.)
Sędziowie:	SSA Regina Kurek SSO del. Krzysztof Hejosz
Protokolant:	st. prot. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. A.

przeciwko Gminie Miejskiej K. i Skarbowi Państwa Wojewodzie (...)

o wydanie nieruchomości i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 9 lipca 2013 r. sygn. akt I C 489/10

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa oraz na rzecz Gminy M. K. kwoty po 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**

3. **przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adw. E. P. z Kancelarii Adwokackiej w K. ul. (...) kwotę 6.642 zł (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa złote), w tym 1.242 zł podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 1402/13

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 21 stycznia 2014 roku

Pozwem z dnia 30 listopada 2001 roku, którego żądania wielokrotnie precyzowano, powód J. A. domagał się ostatecznie od Gminy Miejskiej K. oraz Skarbu Państwa – Wojewody (...) (którego wezwanie do udziału w sprawie nastąpiło postanowieniem z dnia 23 października 2012 roku: 1) wydania mu ¼ udziału w nieruchomościach położonych w K. stanowiących działki ewidencyjne nr: (...), względnie o wyliczenie powierzchni odpowiadającej w/w udziałowi i wydzielenie mu nowoutworzonej nieruchomości o takiej powierzchni oraz o 2) zasądzenie od Gminy albo od Skarbu Państwa kwoty 614.880 złotych. W zakresie pierwszego żądania powód cofnął pozew ze zrzeczeniem się roszczenia wobec Skarbu Państwa oraz – co do działki nr (...) i bez zrzeczenia się roszczenia wobec Gminy.

Powód podał, że jego poprzedniczka prawna była współwłaścicielką w ¼ nieruchomości, które z mocy orzeczenia Prezydium Rady Narodowej m. K. z dnia 31 grudnia 1971 roku podlegały wywłaszczeniu. Decyzją z dnia 28 sierpnia 2009 roku Minister Infrastruktury stwierdził nieważność powyższego orzeczenia w części. W pozostałej części (co do obecnych działek: (...)) uznał że zostało ono wydane z naruszeniem prawa. Uzasadniając powództwo w stosunku do Gminy powód podał, że oddała ona w/w działki w użytkowanie wieczyste gdy wiedziała już, że w stosunku do nich toczy się postępowanie o ich zwrot, która to sytuacja uniemożliwiła realizację tego roszczenia powoda. W uzupełnieniu podstawy tego żądania (które dotyczyło również Skarbu Państwa) powód podał, że domaga się naprawienia szkody, dla której odniesieniem jest wartość rynkowa w/w nieruchomości. W końcowych stanowiskach żądanie zapłaty odszkodowania powód odnosił również do straty wynikłej z utraty wywłaszczonych nieruchomości. Wysokość odszkodowania wyliczona została poprzez pomnożenie wielkości działek w m² poprzez możliwy do uzyskania z nich czynsz oraz okres wykorzystywania nieruchomości przez Gminę. Odnosząc się do zmiany stanowiska judykatury odnośnie prawidłowego oznaczenia pozwanego w sprawach jak niniejsza rodzaju, powód zauważył, że nie może on ponosić negatywnych konsekwencji chwiejności orzecznictwa.

Strona pozwana Gmina Miejska K. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu zarzucając: w odniesieniu do żądania wydania nieruchomości brak po swojej stronie legitymacji biernej (albowiem mimo wydania orzeczenia stwierdzającego wydanie decyzji z naruszeniem prawa, nadal pozostaje właścicielem działek); natomiast w zakresie żądania zapłaty brak legitymacji czynnej po stronie powoda (gdyż ta zgodnie z art. 224 i 225 k.c. przysługuje wyłącznie właścicielom, a powód takowym nie jest). Gmina podniosła również zarzut przedawnienia, a nadto wskazała, iż odpowiedzialność za wydanie orzeczeń ponosi jedynie Skarb Państwa, a nie jednostka samorządu terytorialnego.

Strona pozwana Skarb Państwa – Wojewoda (...) wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu zarzucając niewykazanie legitymacji procesowej powoda oraz podnosząc niewykazanie wartości szkody, zdarzenia, które ją spowodowało oraz związku przyczynowego. Wskazywała ona również na przedawnienie dochodzonego przez powoda roszczenia, które powinno liczyć się od wydania decyzji przez Prezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast z 2003 roku, a najpóźniej od wydania decyzji przez Ministra Infrastruktury z 2009 roku. Zdaniem tej strony pozwanej podniesienie zarzutu przedawnienia, w realiach sprawy, nie mogło być uznane za nadużycie prawa podmiotowego. Wreszcie mając na względzie, iż odszkodowanie za wydanie decyzji przed wejściem w życie Konstytucji z 1997 roku nie mogło obejmować utraconych korzyści, na wypadek uwzględnienia powództwa co do zasady, Skarb Państwa – Wojewoda (...) zauważył, iż dochodzona kwota powinna być pomniejszona o kwotę zwaloryzowanego odszkodowania.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 9 lipca 2013 roku orzekł w tym przedmiocie następująco: umorzył postępowanie przeciwko Skarbowi Państwa – Wojewodzie (...) o wydanie nieruchomości (pkt I wyroku); umorzył postępowanie przeciwko Gminie Miejskiej K. w zakresie wydania działki nr (...) (punkt II wyroku); w pozostałym zakresie oddalił powództwo o wydanie nieruchomości przeciwko Gminie Miejskiej K. (punkt III wyroku); oddalił powództwo o zapłatę przeciwko Gminie Miejskiej K. i Skarbowi Państwa – Wojewodzie (...) (punkt IV wyroku); nie obciążył powoda kosztami procesu należnymi stronie pozwanej Gminie Miejskiej K. (punkt V wyroku); nie obciążył powoda kosztami zastępstwa procesowego należnymi Skarbowi Państwa – Wojewodzie (...) (punkt VI wyroku); przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie adwokatowi E. P. kwotę 8.856 złotych brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu (punkt VII wyroku).

Bezsporne w ocenie Sądu Okręgowego było, iż współwłaścicielami nieruchomości składających się z parcel: (...), (...) i (...) o powierzchni 5.798 m², położonych w K. byli A. i M. H. w udziale wynoszącym 1/2 części (który to udział został sprzedany Skarbowi Państwa w 1971 roku) oraz S. K. i Z. A. – w udziałach po 1/4 części. Powód jest jedynym spadkobiercą Z. A..

Ponadto Sąd I instancji ustalił, że orzeczeniem z dnia 31 grudnia 1971 roku nr (...) Prezydium Rady Narodowej m. K. orzekło o wywłaszczeniu w/w nieruchomości w zakresie 1/4 udziału należącego do Z. A. i 1/4 udziału należącego do S. K., za odszkodowaniem w kwocie 124.491,40 złotych, którą w 1/2 części przekazano Z. A. na rachunek prowadzony przez Bank (...); środki te miały być jej wypłacone w 3 ratach, ostatnia w maju 1974 roku. W wyniku przekształceń geodezyjnych wywłaszczone nieruchomości stanowią aktualnie działki ewidencyjne o numerach: (...) i wchodzą w skład działek o numerach: (...). Decyzją Kierownika Urzędu Rejonowego w K. z dnia 14 kwietnia 1993 roku nr (...) następcom prawnym wywłaszczonych osób (w tym powodowi) zwrócono działkę nr (...) (stanowiącą obecnie działki (...)), działkę nr (...) (stanowiącą obecnie działki (...)), działkę (...) (stanowiącą obecnie działki (...)) i działki nr (...), zobowiązując ich jednocześnie do zwrotu na rzecz pozwanej Gminy kwoty 4.553.300 złotych odpowiadającej zwaloryzowanemu odszkodowaniu otrzymanemu za wywłaszczenie, stosownie do udziałów we współwłasności. Tą samą decyzją odmówiono zwrotu działki nr (...). Decyzją z dnia 21 lutego 1994 roku, nr (...) Kierownik Urzędu Rejonowego w K. odmówił w/w osobom zwrotu działki nr (...) i części działki nr (...). W przypadku obu tych decyzji odmowę zwrotu działek uzasadniano faktem, iż zostały one wykorzystane zgodnie z celem określonym w orzeczeniu o wywłaszczeniu.

Wnioskiem z dnia 25 maja 1994 roku powód i A. K. wnieśli o stwierdzenie nieważności orzeczenia z dnia 31 grudnia 1971 roku. W tym zakresie toczyło się postępowanie, w toku którego decyzją z dnia 29 lipca 2003 roku Prezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast stwierdził nieważność orzeczeń wywłaszczeniowych w zakresie dotyczącym działki nr (...), a w pozostałej części uznał orzeczenia za wydane z naruszeniem prawa. Od powyższej decyzji powód złożył wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy. W toku załatwienia tego wniosku Minister Budownictwa wydał dwa postanowienia w przedmiocie zawieszenia postępowania administracyjnego, ale wyrokiem z dnia 4 września 2007 roku Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie postanowienia te uchylił. Ponownie rozpatrując sprawę Minister Infrastruktury decyzją z dnia 28 sierpnia 2009 roku, o numerze (...): 1) uchylił decyzję Prezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast z dnia 29 lipca 2003 roku; 2) w zakresie wywłaszczonego udziału Z. A. stwierdził nieważność orzeczenia z dnia 31 grudnia 1971 roku w części dotyczącej obecnych działek (...), a w pozostałej części uznał, że orzeczenie to zostało wydane z naruszeniem prawa; 3) w zakresie odszkodowania za wywłaszczony udział Z. A. stwierdził nieważność w/w orzeczenia. W związku z ustaleniem, że wywłaszczona nieruchomość w części dotyczącej działek nr (...) stanowiła własność Gminy Miejskiej K. i została oddana w użytkowanie wieczyste osobom trzecim, Minister Infrastruktury przyjął, że w tym zakresie orzeczenie wywołało nieodwracalne skutki prawne niepozwalające na stwierdzenie nieważności orzeczenia. Decyzja ta została doręczona powodowi przed 25 września 2009 roku.

W sprawie I C 1261/03 Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 30 grudnia 2003 roku oddalił powództwo powoda, który domagał się wówczas zasądzenia od Skarbu Państwa – Prezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast (Ministra Infrastruktury) i Wojewody (...) odszkodowania w kwocie 100.000 złotych za szkodę wyrządzoną dotkniętym nieważnością orzeczeniem dotyczącym wywłaszczenia, albowiem, według Sądu, powództwo jako oparte na treści art. 160 k.p.a., było przedwczesne ze względu na brak ostatecznej decyzji oceniającej legalność orzeczenia wywłaszczającego. Sąd Apelacyjny w Warszawie, oddalając apelację powoda od powyższego wyroku, uzupełnił, że choć decyzja z dnia 9 lipca 2003 roku była ostateczna, to jednak mogła podlegać weryfikacji w związku z wnioskiem powoda o ponowne rozpatrzenie sprawy, a ponadto uznał, że powodowi na nowo otwarła się droga do zgłoszenia roszczenia odszkodowawczego w trybie postępowania administracyjnego.

W piśmie z dnia 8 grudnia 2009 roku Minister Infrastruktury, nawiązując do decyzji z dnia 28 sierpnia 2009 roku poinformował powoda, że decyzja ta otwiera mu możliwość dochodzenia na drodze cywilnoprawnej odszkodowania od Skarbu Państwa za wydanie bezprawnej decyzji o wywłaszczeniu lub dochodzenia odszkodowania ustalonego przez

Prezydenta Miasta K. wykonującego zadania starosty jak organu właściwego do przyznawania odszkodowania za wywłaszczenie – w części nieobjętej działek, co do których stwierdzono nieważność decyzji.

Powodowi oraz innym spadkobiercom wywłaszczonych właścicieli, nie zwrócono działek nr (...). Stanowią one własność Gminy K.. Uchwałą Zarządu Miasta K. dnia 4 grudnia 1995 roku działki o numerach (...) przekazano w formie aportu na rzecz Miejskiego Zakładu (...) sp. z o.o. w K. na podstawie umowy użyczenia. Następnie Zarząd Miasta K. zdecydował o ustanowieniu użytkownika wieczystego na w/w nieruchomościach i oddaniu ich wraz z prawem własności budynków na rzecz w/w spółki w celu zabezpieczenia prawidłowego prowadzenia przez tę spółkę działalności z zakresu komunikacji miejskiej. Nieruchomości składające się z działek (...) zostały oddane w użytkowanie wieczyste na podstawie umów zawartych 1 października 1996 roku i 21 października 1997 roku.

Wskazując, iż częściowe cofnięcie powództwa było dopuszczalne w świetle art. 203 § 4 k.p.c., w tym zakresie Sąd Okręgowy na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. umorzył postępowanie. Odnosząc się z kolei do meritum sprawy Sąd Okręgowy wskazał, iż podstawy roszczenia wywiedzionego powoda należy upatrywać w art. 160 k.p.a., który mimo, że został uchylony na podstawie art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny i niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 162, poz. 1692) winien być stosowany do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed dniem jej wejścia w życie (1 września 2004 roku). Z uwagi, iż uznana w części za nieważną, a w części za wydaną z rażącym naruszeniem prawa decyzja wywłaszczeniowa została wydana 31 grudnia 1971 roku, Sąd Okręgowy sprawdził czy zaistniały przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej określone art. 160 § 1 k.p.a., tj. istnienie szkody, związku przyczynowego między szkodą a wydaniem nieważnej lub niezgodnej z prawem decyzji administracyjnej oraz czy strona postępowania administracyjnego nie ponosiła winy za powstanie okoliczności wymienionych tym przepisem. W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy zauważył, że poprzedniczka prawna powoda w żadnym stopniu nie przyczyniła się do wydania niezgodnego z prawem orzeczenia postępowania wywłaszczeniowego. Następnie Sąd I instancji ustalił kwestię podmiotu odpowiedzialnego za zapłatę odszkodowania. Przywołując ustawę z dnia 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (Dz. U. 1961 r., Nr 18, poz. 94) Sąd ten zauważył, że decyzję z dnia 31 grudnia 1971 roku podjęło Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa. Wskazując na treść art. 26 ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 10 maja 1990 roku – przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz. U. Nr 32, poz. 191), Sąd Okręgowy zaznaczył, iż wierzytelności i zobowiązania powstałe w związku z wykonaniem prawomocnych decyzji administracyjnych wydanych przed 27 maja 1990 roku przejął Skarb Państwa. Przywołując przy tym uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2006 roku (III CZP 99/06) Sąd I instancji stanął na stanowisku, iż wyłącznie biernie legitymowanym w sprawie o naprawienie szkody wynikłej z ostatecznej decyzji administracyjnej wydanej przed 27 maja 1990 roku jest Skarb Państwa, nawet gdy stwierdzenie jej nieważności lub stwierdzenie, że została ona wydana z naruszeniem prawa nastąpiło po dniu 26 maja 1990 roku. Badając istnienie kolejnych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, Sąd Okręgowy za szkodę uznał fakt utraty prawa własności nieruchomości, które nie powinny podlegać wywłaszczeniu – a przynajmniej na tej podstawie, która została wykazana w orzeczeniu z dnia 31 grudnia 1971 roku. Dokonując takiego zdefiniowania szkody Sąd I instancji wziął pod uwagę wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 września 2003 roku (K 20/02), który stwierdził co prawda niezgodność art. 160 § 1 k.p.a. z Konstytucją, w tej części, która ograniczała odszkodowanie za niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej do rzeczywistej szkody z wyłączeniem utraconych korzyści, niemniej jednak ograniczył stosowanie orzeczenia jedynie do szkód powstałych po wejściu w życie ustawy zasadniczej. Mając na względzie to orzeczenie oraz uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2011 roku (III CZP 112/10) Sąd I instancji wskazał, że powód nie mógł się skutecznie domagać naprawienia szkody w zakresie utraconych korzyści. Odnosnie ostatniej z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa, tj. kwestii związku przyczynowego, Sąd Okręgowy nie miał żadnych wątpliwości, iż wywłaszczenie nieruchomości, mimo braku ku temu podstawy prawnej, stanowiło zachowanie bezprawne, rodzące po stronie Skarbu Państwa obowiązek zapłaty odszkodowania.

Jednocześnie jednak, wobec podniesienia przez tę stronę pozwaną zarzutu przedawnienia, Sąd I instancji zbadał, czy powód wytaczając powództwo zmieścił się w wyznaczonym przez art. 160 § 6 k.p.a. trzyletnim terminie, którego początek należało liczyć od wydania ostatecznej decyzji stwierdzającej nieważność lub wydanie orzeczenia z naruszeniem prawa. Sąd Okręgowy zauważył, że przymiot ostateczności miały na gruncie sprawy dwie decyzje

wydane w tym przedmiocie – z 29 lipca 2003 roku oraz z 28 sierpnia 2009 roku. Pierwsza z nich, posiadała przymiot ostateczności, mimo, iż przysługiwał od niej środek odwoławczy w postaci wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy, gdyż tak kwalifikował ją obowiązujący w dacie jej wydania art. 16 k.p.a. Przywołując poglądy orzecznictwa w tym zakresie Sąd Okręgowy wskazał, iż fakt przysługiwania szczególnego środka odwoławczego od ostatecznych decyzji nie wpływa na bieg terminu przedawnienia z art. 160 § 6 k.p.a. Sąd I instancji uznał zatem, iż bieg terminu przedawnienia rozpoczął się 29 lipca 2003 roku i upłynął z dniem 29 lipca 2006 roku. Mając na względzie, iż dopozwanie Skarbu Państwa nastąpiło dopiero z dniem 23 października 2012 roku, to choć pozew został wniesiony już w listopadzie 2001 roku, to od tej pierwszej daty należało, zdaniem Sądu I instancji łączyć skutki, jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa. Konkludując stwierdził Sąd, iż roszczenie odszkodowawcze względem Skarbu Państwa jest przedawnione. Sąd Okręgowy nie znalazł bowiem podstaw by uznać, iż uwzględnienie wspomnianego zarzutu naruszać by miało art. 5 k.c. W ocenie Sądu I instancji fakt zmienności orzecznictwa odnośnie właściwego oznaczania strony pozwanej w tego typu sprawach, na gruncie sprawy rozpoznawanej nie mógł mieć znaczenia. Powód wnosząc pozew przeciwko Gminie Miejskiej K. nie kierował się bowiem orzeczeniami Sądu Najwyższego, a własnym subiektywnym przekonaniem, co nie przeszkodziło mu jednak pozwać w 2003 roku również Skarbu Państwa. Sąd Okręgowy podkreślił również, iż obie doręczone powodowi decyzje, zarówno ta z 29 lipca 2003 roku, jak i ta z 28 sierpnia 2009 roku, zawierały pouczenie, iż są ostateczne. Na taki przymiot decyzji w swym orzeczeniu wskazał również Sąd Apelacyjny w Warszawie, wyjaśniając przy tym powodowi kwestie związane z odpowiedzialnością odszkodowawczą na podstawie art. 160 k.p.a. Wreszcie wskazał Sąd I instancji, iż w toku procesu powód swoją pretensję kierował tylko wobec pozwanej Gminy, wyłącznie w jej zachowaniu upatrując bezprawności. W świetle takiego przekonania wyrażanego wielokrotnie przez powoda niezasadne zdaniem Sądu rozpoznającego sprawę w I instancji było ocenić zachowanie Skarbu Państwa podnoszącego zarzut przedawnienia jako nagannego, zasługującego na stanowczą dezaprobatę, zważywszy, że w toku całego postępowania administracyjnego zachowywał się on względem powoda lojalnie. Konkludując, Sąd Okręgowy, oddalił roszczenie o odszkodowanie względem Skarbu Państwa – Wojewody (...) jako przedawnione.

Odnosząc się do żądania wydania działek Sąd I instancji wskazał na jego niezasadność. Z powodu, iż decyzja o wydaniu orzeczenia wywłaszczeniowego z naruszeniem prawa nie restytuowała prawa własności powoda do spornych działek, Sąd Okręgowy uznał, że niespełnione zostały przesłanki art. 222 § 1 k.c., stanowiące o skuteczności powództwa windykacyjnego. W odniesieniu do żądania odszkodowawczego względem Gminy Sąd I instancji wskazał, że ewentualną podstawą jego zasądzenia byłyby stosowane w drodze analogii przepisy kodeksu cywilnego o odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych – art. 417 § 1 k.c. w pierwotnym brzmieniu oraz art. 420¹ § 1 k.c., również w pierwotnym brzmieniu. Sąd Okręgowy zauważył przy tym, że w obu tych przypadkach warunkiem takiej odpowiedzialności jest ustalenie bezprawności zachowania pozwanej Gminy. Na gruncie sprawy Sąd I instancji takiej bezprawności się nie dopatrył. Wskazał przy tym Sąd Okręgowy, że w momencie oddawania działek w użytkowanie wieczyste nie toczyło się żadne postępowanie w przedmiocie ich zwrotu, zaś wynik postępowania w przedmiocie stwierdzenia nieważności orzeczenia z 31 grudnia 1971 roku potwierdzony trzema ostatecznymi decyzjami był dla powoda niekorzystny. Nadto biorąc pod uwagę, że w nieruchomości oddano w użytkowanie wieczyste zgodnie z celem określonym decyzją z dnia 31 grudnia 1971 roku, pozwana Gmina nie miała obowiązku zawiadamiać powoda o zamiarze użycia wywłaszczonych nieruchomości na cel inny niż określony w decyzji o wywłaszczeniu. Z tych względów Sąd orzekł o oddaleniu powództwa względem Gminy Miejskiej K..

Mimo przegrania procesu Sąd Okręgowy nie obciążył powoda kosztami procesu na rzecz stron pozwanych na podstawie art. 102 k.p.c. zważywszy na jego trudną sytuację materialną i okoliczności sporu. O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu Sąd I instancji orzekł stosując odpowiednią stawkę wynikającą z rozporządzenia ministra sprawiedliwości powiększając ją o kwotę podatku VAT.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł powód, zaskarżając je w części, tj. punktu III i IV. Skarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego: 1) art. 5 k.c. w zw. z art. 160 § 6 k.p.a. poprzez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji niezastosowanie w sprawie, wyrażające się w nieuprawnionym przyjęciu, iż zarzut przedawnienia zgłoszony przez Skarb Państwa – Wojewodę (...) nie może stanowić nadużycia prawa podmiotowego z uwagi na fakt, że opóźnienie w zgłoszeniu roszczenia przeciwko Skarbowi Państwa – Wojewodzie (...) było nadmiernie

opóźnione, a także wyrażające się w jego niezastosowaniu z uwagi na działania powoda kierującego swoje pretensje wyłącznie w kierunku pozwanej Gminy, co jest sprzeczne z utrwaloną w orzecznictwie zasadą, że uznanie zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa podmiotowego nie tylko nie jest uwarunkowane działaniem pozwanego w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, ale może wręcz nastąpić w sytuacji, gdy do przedawnienia doszło z przyczyn obciążających wyłącznie powoda; 2) art. 160 § 6 k.p.a. w zw. z art. 123 § 1 pkt 1 k.c., poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, iż nie doszło do przerwania biegu przedawnienia w sytuacji gdy powód wytoczył powództwo dotyczące odszkodowania w dniu 30 lipca 2012 roku i tym samym dokonując czynności zmierzającej do dochodzenia roszczenia przerwał bieg przedawnienia. W oparciu o te zarzuty powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Powód wnosił również o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Uzasadniając złożone zarzuty skarżący wskazał, iż orzecznictwo dopuszcza uznanie zgłoszenia zarzutu przedawnienia za przejaw aktywności stanowiący nadużycie prawa podmiotowego. Wskazując, iż na gruncie sprawy uchybienie terminu przedawnienia nie było nadmierne – gdyż początek jego biegu powinien być liczony od daty doręczenia decyzji z dnia 28 sierpnia 2009 roku oraz, że już w 2003 roku pozwał właściwy podmiot, tylko jego powództwo z powodu nieukształtowanej jeszcze linii orzeczniczej zostało oddalone, apelujący zauważał, iż na gruncie niniejszej sprawy zaistniały wyjątkowe okoliczności, które uzasadniały przyjęcie, iż podniesienie przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia stanowiło nadużycie prawa podmiotowego. W tym kontekście skarżący twierdził również, iż Sąd I instancji zbyt wielką wagę przyłożył do faktu, iż nieustannie wskazywał on Gminę Miejską K. jako właściwego pozwanego. Przywołując stosowne orzeczenia Sądu Najwyższego apelujący zauważał, iż zgłoszenie zarzutu przedawnienia może zostać uznane za nadużycie prawa podmiotowego również wtedy, gdy do przedawnienia doszło z wyłącznej winy powoda. Wreszcie skarżący podnosił, iż sprecyzowanie przez niego roszczenia odszkodowawczego powinno być uznane za czynność, która w dniu 30 lipca 2012 roku spowodowała przerwanie biegu przedawnienia względem Skarbu Państwa – Wojewody (...).

W odpowiedzi na apelację strona pozwana Skarb Państwa – Wojewoda (...) wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, podnosząc, że zaskarżone orzeczenie i argumentacja przytoczona na jego poparcie są trafne.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Wobec braku usprawiedliwionych podstaw, apelacja podlegała oddaleniu.

Jeśli chodzi o ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy to uznać je należy za prawidłowe i wyczerpujące, a zatem Sąd II instancji podziela je i przyjmuje za własne. Zauważyć przy tym należy, że skarżący ustaleniom tym nie zaprzeczał, a osiã swojej apelacji uczynił zarzut naruszenia prawa materialnego.

Jakkolwiek skarżący kwestionował wyrok Sądu I instancji zarówno w zakresie oddalenia powództwa w stosunku do Gminy Miejskiej K., jak i Skarbu Państwa – Wojewody (...), tak w apelacji przedstawił jedynie argumenty kontestujące prawidłowość rozstrzygnięcia zapadłego w stosunku do tego ostatniego podmiotu. W tym stanie rzeczy wobec faktu, iż fragment orzeczenia odnoszący się do Gminy Miejskiej K. oparty jest na prawidłowo zastosowanych przepisach prawa materialnego, zbędne jest dalsze merytoryczne ustosunkowywanie się do tej kwestii.

W odniesieniu natomiast do zarzutów związanych z oddaleniem powództwa w stosunku do Skarbu Państwa – Wojewody (...), wobec zakwestionowania przez apelującego przyjętego przez Sąd I instancji terminu, w którym przedawnienie rozpoczęło bieg, Sąd Apelacyjny rozważania zacznie od wyjaśnienia tej właśnie kwestii.

Stosownie do art. 160 § 6 k.p.a. przedawnienie roszczenia odszkodowawczego przewidzianego w art. 160 § 1 k.p.a. rozpoczyna bieg w momencie wydania ostatecznej decyzji stwierdzającej nieważność orzeczenia lub wydanie go z naruszeniem prawa. W realiach sprawy pierwszą ostateczną decyzją w tym przedmiocie, była decyzja Prezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast z dnia 29 lipca 2003 roku. Mimo, iż mogła ona być powtórnie zweryfikowana w

wyniku wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy, to obowiązujący w dacie jej wydania art. 16 k.p.a., wyraźnie stanowił, iż decyzją ostateczną jest decyzja, od której nie przysługuje odwołanie w administracyjnym toku instancji. O takim trybie odwoławczym nie może być zaś mowy, gdy ten sam organ, który wydał decyzję, rozpatruje ją ponownie (por. poza przytoczonym przez Sąd Okręgowy wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2008 roku, V CSK 204/08, OSNC-ZD 2009/4/94 również niepublikowany wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2013 roku, IV CSK 133/13, Lexpolonica nr 8159711). W tym stanie rzeczy trafnie zatem Sąd I instancji przyjął, iż termin przedawnienia roszczenia dochodzonego przez powoda rozpoczął bieg 29 lipca 2003 roku i upłynął 29 lipca 2006 roku.

Uznanie roszczenia odszkodowawczego za przedawnione od 30 lipca 2006 roku skutkuje z kolei niemożliwością przyjęcia, iż zgłoszenie żądania 23 października 2012 roku jest nienadmiernym opóźnieniem. Wynosi ono bowiem ponad 6 lat i dwukrotnie przerosło termin przedawnienia określony na 3 lata.

Niemniej jednak, jak słusznie podnosi skarżący, kwestia długości opóźnienia, nie jest jedyną przesłanką, której zbadanie może doprowadzić do uznania, iż skorzystanie z zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c. Istotne jest również zbadanie przyczyn opóźnienia. Na gruncie niniejszej sprawy nie sposób nie zauważyć, iż powód już raz skierował powództwo przeciwko właściwemu podmiotowi. Powództwo to jednak zostało prawomocnie oddalone w 2005 roku z uzasadnieniem, iż powodowi przysługują inne środki prawne. Tym samym znalazł się on w zdecydowanie niekorzystnej sytuacji: za pierwszym razem uznano jego powództwo za przedczesne – mimo, iż biegł już termin przedawnienia, w realiach niniejszej sprawy z kolei – właśnie za niezasadne z powodu podniesienia tego zarzutu. Okoliczność ta została wzięta pod uwagę przez Sąd Apelacyjny, jednak nie mogła ostatecznie doprowadzić do zmiany orzeczenia w postulowanym przez skarżącego kierunku z następujących względów. Przypomnieć należy, iż uznanie skorzystania z zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa podmiotowego powinno następować zupełnie wyjątkowo (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2003 roku, V CK 399/02, Monitor Prawniczy 2010/11, s. 636). Nawet zatem wskazywanie na takie okoliczności, jak te które zaistniały w przedmiotowej sprawie, nie może a priori prowadzić do uznania, iż wyłączona została możliwość powołania się na przedawnienie roszczenia. Ze względu na przytoczony wyrok, a przede wszystkim na błędne pouczenie Ministra Infrastruktury (że wydanie decyzji z 29 sierpnia 2009 roku, otworzyło powodowi możliwość dochodzenia roszczeń od Skarbu Państwa) można by było w drodze wyjątku uznać, iż gdyby powód pozwał Skarb Państwa do 29 sierpnia 2012 roku to zarzut przedawnienia byłby nieskuteczny. 29 sierpnia 2012 roku mijał bowiem termin przedawnienia, gdyby wadliwie określić jego początek na wydanie drugiej decyzji ostatecznej. W tym czasie – a trzeba wyraźnie zaakcentować, że chodzi jednak o ponad 6-letni okres od upływu terminu przedawnienia – powód powinien już doskonale orientować się w sytuacji, że powinien powtórnie pozwać Skarb Państwa, a jednocześnie mógł mieć usprawiedliwione powody by sądzić, że termin do skutecznego wniesienia powództwa jest otwarty.

Nie mogło przy tym jednak ujść uwagi Sądu Apelacyjnego, iż dopozwanie Skarbu Państwa do udziału w sprawie miało miejsce dopiero 23 października 2012 roku. A więc już po uznanym za ostateczny, z wyżej wymienionych powodów, terminie skutecznego wywiedzenia powództwa. Przyjęcie poglądu apelującego, iż nawet bardzo znaczne, w stosunku do terminu przedawnienia, opóźnienie w zgłoszeniu roszczenia nie wyklucza możliwości jego zasądzenia, godziłoby w sens instytucji przedawnienia, którym jest unikanie niepewności w stosunkach prawnych i czyniłoby możliwość skorzystania z tego prawa iluzorycznym. Odwracałoby również role, jakie wspomnianym instytucjom narzuca kodeks cywilny – z możliwości skutecznego podniesienia zarzutu przedawnienia czyniąc wyjątek, a z możliwości jego zwalczania poprzez art. 5 k.c. zasadę. Z tego też względu Sąd Apelacyjny musiał ściśle oznaczyć termin, po upływie którego nawet zaistnienie takich, jak w niniejszej sprawie okoliczności, nie mogło doprowadzić do uwzględnienia powództwa. Termin ten został jednak przekroczony.

Ponieważ możliwość uznania zgłoszenia zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa podmiotowego zawsze obwarowane jest daleko posuniętym rygoryzmem, nie można również zakładać, jak chce tego skarżący, iż pomimo, że to on konsekwentnie wskazywał Gminę Miejską K. jako właściwą stronę pozwaną, to w powiązaniu z pozostałymi okolicznościami sprawy należy uznać ten fakt za usprawiedliwiający opóźnienie. Istotnie w judykaturze wyrażony został pogląd, że zgłoszenie zarzutu przedawnienia może zostać uznane za nadużycie prawa podmiotowego również wtedy, gdy do przedawnienia doszło z przyczyny obciążającej wyłącznie wierzyciela (wyrok Sądu Najwyższego

z dnia 20 maja 2009 roku, I CSK 386/08, OSNC 2009/D poz. 109). Należy mieć jednak na względzie, że stanowisko to zapadło na gruncie konkretnego stanu faktycznego, w którym opóźnienie w wytoczeniu powództwa było dwumiesięczne, a nie jak w niniejszej sprawie kilkuletnie. Stąd też proste przełożenie tezy wspomnianego orzeczenia na realia niniejszej sprawy nie jest właściwe i nie mogło skutkować uznaniem tego argumentu za trafny.

Konkludując tę część rozważań zauważyć należy, iż Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej wykładni art. 5 k.c. w zw. z art. 160 § 6 k.p.a. odmawiając uznania, iż strona pozwana Skarb Państwa – Wojewoda (...) nadużyła prawa podmiotowego zgłaszając zarzut przedawnienia roszczenia.

Odnosnie zgłoszonego zarzutu naruszenia art. 123 k.c. zauważyć należy, że niezasadnie nadaje apelujący sprecyzowaniu w dniu 30 lipca 2012 roku powództwa, charakter czynności, która mogłaby przerwać bieg przedawnienia w stosunku do Skarbu Państwa. Po pierwsze, jak sama nazwa wskazuje, przewidziana w art. 123 k.c. instytucja przerwania biegu przedawnienia, może nastąpić tylko w sytuacji trwania tego biegu. Tymczasem bieg ten zakończył się 6 lat wcześniej – 29 lipca 2006 roku. Wreszcie, nawet gdyby błędnie przyjąć, że bieg ten był w toku, to pismo procesowe z dnia 30 lipca 2012 roku precyzując powództwo w dalszym ciągu jako pozwanego oznaczało wyłącznie Gminę Miejską K., stąd też nie mogło odnieść skutku względem Skarbu Państwa, gdyż nie był on stroną postępowania.

Mając zatem na uwadze, że podniesione przez skarżącego zarzuty okazały się niezasadnione Sąd Odwoławczy na podstawie art. 385 k.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 108 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. 2010 r., Nr 90 poz. 594). Biorąc pod uwagę, iż zwolnienie od kosztów sądowych nie rozciąga się na obowiązek ich zwrotu przeciwnikowi, sąd nałożył go na powoda, jako przegrywającego spór. Koszty te obliczone na podstawie § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. 2013 r., poz. 490), wyniosły po 5.400 dla każdej ze stron pozwanych. Biorąc pod uwagę, iż trudna sytuacja majątkowa, w braku innych szczególnych okoliczności, nie uzasadnia nieobciążania strony przegrywającej kosztami, Sąd Apelacyjny, w przeciwieństwie do Sądu Okręgowego nie znalazł podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c.

Mając na względzie, iż koszty zastępstwa procesowego powoda przez fachowego pełnomocnika nie zostały uiszczone Sąd Apelacyjny przyznał mu na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 28 maja 1982 roku prawo o adwokaturze (tekst jedn. Dz. U. 2009 r., Nr 146, poz. 1188) tytułem wynagrodzenia kwotę 6.642 złotych, stanowiącą sumę stawki obliczonej zgodnie z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. 2013 r., poz. 461) i kwoty podatku VAT.